

Piotr Herdzina, Na jeden dzień

Nic się nie wydarzy
Dobrze o tym wiesz
Siedzisz w kuchni sama
Tępy nożem kroisz chleb

Przyjdzie znów wkurzony
Twój władca i pan
W barze z kolegami
Pewnie szuka swojego ja

Na jeden dzień
Zerwać łańcuch, to nie grzech
Na jeden dzień
Bez przepustki urwać się
Na jeden dzień
Rozumowi krzyknąć precz
Na jeden dzień
Nawet jak się skończy źle

Gdzie twój książkę z bajki
Czy to ten sam gość
Który chrapie całą pustą noc
Gdzie się podział tamten, który wiersze słał
Teraz księgowego w każdym dniu wypłaty ma

Na jeden dzień
Zerwać łańcuch, to nie grzech
Na jeden dzień
Bez przepustki urwać się
Na jeden dzień
Rozumowi krzyknąć precz
Na jeden dzień
Nawet jak się skończy źle

Na jeden dzień
Zerwać łańcuch, to nie grzech
Na jeden dzień
Bez przepustki urwać się
Na jeden dzień
Rozumowi krzyknąć precz
Na jeden dzień
Nawet jak się skończy źle